Etyka kl.1a 2.06. wtorek Temat: Tolerancja- lęk przed odrzuceniem z powodu inności , niepełnosprawność, wózek inwalidzki. (Dziś nic na ocenę)

**1**.Część wprowadzająca- podanie tematu lekcji.

**2**. Wykonajcie zadanie.

- DŁOŃ – dzieci obrysowują swoją dłoń na kartce, wycinają ją i wpisują swoje imię.

- Zabawa z przekazywaniem piłeczek – dzieci siedzą wygodnie na poduchach.

Jedno z nich dostaje dwie piłeczki w różnych kolorach np. białą i niebieską.

Podaje do kolegi po prawej białą i mówi: Jestem do ciebie podobny bo...

A potem podaje drugą i mówi: różnię się od ciebie bo...

Dzieci kolejno opowiadają o sobie zauważając różnice i podobieństwa, prowadzący

nadzoruje te rozmowy.

. Część zasadnicza

**3**. Rozmawiamy z dziećmi o inności spowodowanej niepełnosprawnością, zadając im

pytania:

a) jak wg was czuje się człowiek niepełnosprawny?

b) czy powinniśmy wyśmiewać, gdy ktoś nie chodzi tylko jeździ na wózku?

c) spróbujcie wymienić jakie mogą być przyczyny niepełnosprawności?

d) dlaczego człowiek na wózku boi się odrzucenia?

f) jak możemy pomoc osobie poruszającej się na wózku?

**4**. Posłuchajcie tekstu bajki o chłopcu pt. ,,No to co?’’

- Nie pojadę – Grzegorz prawie płakał – nie pojadę do żadnej nowej szkoły, i

koniec! Mama Grzegorza stała na środku chodnika i tez prawie płakała.

- Przestań się upierać – prosiła – no, Grzesiu... przecież nie znasz tych

kolegów, nie wiesz, jacy oni są...

-Mogę się domyślić – mówił ponuro chłopak. – Już sobie wyobrażam te

spojrzenia, słyszę to gadanie! Po co przeprowadzaliście się? No po co?!

-Dlatego, że z nowego mieszkania można zjechać wózkiem do ogródka.

Przecież sam wiesz, jak trudno było cię wnosić na trzecie piętro bez windy...

Grześ patrzył przed siebie. Że też akurat jego musiało to spotkać, wypadek, a

potem... okazało się, że nie może chodzić. I nie wie, czy kiedyś będzie mógł.

Rzeczywiście, trzeba było zmienić mieszkanie, no i szkoła też była nowa w tej innej

dzielnicy.

- Już widzę, jak się nade mną litują – burczał teraz. – „Biedne dziecko, a może

dać ci wypracowanie do przepisania, a matematyki też pewnie nie rozumiesz”.

Ludzie myślą, że jak ktoś jest kaleką... tego, niepełnosprawny, to już nie ma

własnego rozumu!

- To właśnie ty myślisz, ze koledzy nie mają rozumu – mama popchnęła wózek

– a może wcale nie będą tacy, tylko...

- Tylko co?! – rzucił się chłopiec. – Tylko przeciwnie, tak? Wyśmiewają mnie,

tak? Też pięknie!

Mama Grzesia w końcu się zdenerwowała. – Przestań! Zobaczysz, jacy są ci

koledzy. Grześ nie miał ochoty próbować, ale nie było rady, stał już przed wejściem

do szkoły. Mama wtoczyła wózek po podjeździe, potem do klasy. Jakaś dziewczyna

wstała z krzesła.

– Ty pewnie jesteś Grzesiek – powiedziała. – Tamten stolik jest twój i wyładuj rzeczy, bo zaraz przyjdzie pani od matematyki. Hej, Krzysiek, już przyszedł ten nowy od stolika!

- Posuń się, bo nie mogę przejść – powiedział na powitanie Krzysztof i ciężko

usiadł na krześle – pożałujesz, że przyszedłeś do tej budy, wymagania mają wyższe

niż Pałac Kultury. Ja na przykład z matmą ani rusz nie mogę sobie poradzić, może mi

pomożesz?

Czekaj, a w ogóle nie przedstawiłem ci się, jestem Krzysztof Kwiatkowski. Dziś

po lekcjach urządzam urodziny, fajnie będzie, może przyleziesz?

Grzegorz słuchał tego ze zdumieniem.

- Ty, słuchaj, nie widzisz, że jestem na wózku?!

Teraz z kolei zdziwił się Krzyś.

- Widzę, nie jestem ślepy. No to co?

- Eeee, nie, nic – burknął Grzegorz i nagle poczuł, że tu jest naprawdę fajnie!

**5**. Dyskusja nad tekstem:

- Jakie były obawy Grzesia?

- Dlaczego pomoc mamy była właściwa?

- Jak zachowali się koledzy?

- Czy obawy Grzesia były słuszne?

- Jak sądzicie czy należy się bać nowego miejsca i ludzi?

**6**. Dzieci siedzą w kręgu- prowadzący rozkłada przed nimi wcześniej przygotowany

na kartce A4 rysunek wózka inwalidzkiego z napisem: jestem gotowy nieść pomoc koledze na wózku inwalidzkim : tak / nie

Dzieci przyklejają obok wózka wcześniej przygotowaną przez siebie dłoń ze swoim imieniem. (wykonać bez oceny i włożyć do teczki etyka)

**7.** Omawiamy z dziećmi temat dzisiejszych zajęć, dzieci mówią czego się nauczyły.

Spróbujemy razem wyciągnąć wnioski z dzisiejszych zajęć, że powinniśmy

wszystkich ludzi traktować normalnie, nie odgradzając od innych.

